

???

„Ciemno wszędzie... Giertych roku, Samochwała Najgorszy z najgorszych, Minister podda się do dymisji, jeśli...  
Mamy przed tablicą  
Po co?  
Strajkowe referendum.  
Lekcje nonkonformizmu, nauczyciel na czarnej liście  
Zagrożenia dla systemu  
Kosmos pełen cudów”.

Myli się ten, kto sądzi, że to wiersz doby postmodernizmu, to tylko parę cytatów tytułów z dwóch pierwszych numerów z „Głosu Nauczycielskiego” (organu ZNP) z tego roku, w których „totalnie depcze” się ministra edukacji. Owszem można nie lubić Giertycha, można się z nim nie zgadzać (sama nie jestem zwolenniczką ministra), ale to co wyczynia ZNP - jest czasami aż śmieszne i żenujące. Wszystko, co proponuje i robi minister jest be...

Z inicjatywy Giertycha, przestaje obowiązywać tak krytykowane wewnętrzne mierzenie jakości pracy szkoły - ale ZNP i z tym się nie zgadza, bo „przyczyni się do obniżenia jakości pracy szkół”, a prezes ZNP dodał jeszcze, że rozporządzenie MEN służy wprowadzaniu ręcznego sterowania pracą szkół.

Cytat z „Głosu Nauczycielskiego” z 17 I br. „Nie najmłodsza już pani od maluchów wskakuje na scenę w kiteczkach, podkolanówkach, białej bluzeczce i z nieodłącznym plecakiem. Wygląda tak, jak chciały, wedle słów konferansjerki, miłośnicie nam panujący minister edukacji, który próbuje przejąć kontrolę nad strojem szkolnym”. To oczywiście przytyk do elementów programu ministerstwa „Zero tolerancji dla przemocy”. Jestem czytelniczką „Głosu”, ale brak mi tam merytorycznej dyskusji o problemach oświaty, jest tylko negacja wszystkiego i wszystkich.

Nic dodać nic ująć - czasami mam wrażenie, że gdyby minister pewnego dnia zapowiedział 100 % podwyżkę płac w oświacie to ZNP też by temu było przeciwne bo ... ?

Gdzie było ZNP, gdy ministrem edukacji był Wiatr czy Łybacka (nie mówiąc już o latach miłośnicie nam panującej komuny) - czyżby wtedy wszystko było OK? Teraz kiedy odwaga staniała pełno „w organie ZNP mądrości” ale starsi nauczyciele pamiętają czasy gdy w „Głosie” roilo się od bzdur o pedagogice socjalistycznej, pionierach itp. **Może trochę pokory i jedno słowo przeproszam** albo czas na (cytat z „Głosu” z 17 I br.) - „**ekipa „Głosu” parkuje w ... śmietniku**”.

**BMW**

## JAK DOIĆ OŚWIATĘ

Pewna głogowska placówka oświatowa dostała fakturę do zapłaty na **5000 zł** za pewne prace remontowe. Dyrektor się zdziwił, bo nie był poinformowany o tych pracach. Zażądał więc pisemnie kosztorysu i terminu wykonania robót. Okazało się, że wykonawca miał z tym kłopoty, ale po „sprawdzeniu” dostarczył nową fakturę tym razem opiewającą na.. **2000 zł**. Jednak dyrektor sprawdził dobrze kosztorys i wykonanie robót i stwierdził, że koszty są nadal zawyżone. W wyniku tego wykonawca przysłał kolejną poprawioną fakturę. Koszt prac remontowych wynosił.. **300 zł!**

*To niestety nie dowcip. To zupełnie prawdziwe wydarzenie z głogowskiej oświaty. Na życzenie dyrektora (to sformułowanie wcale nie określa płci!) nie podajemy, której placówki to dotyczy. Kwoty są – niestety – prawdziwe.*

## PIERWSZE ROZDANIE KLAS

Zarząd Powiatu zatwierdził 8 stycznia następujący nabór do klas I głogowskich szkół ponadgimnazjalnych w tym roku:

- Zespół Szkół Ogólnokształcących 7 oddziałów
- II Liceum Ogólnokształcące 5 oddziałów
- Zespół Szkół im. Wyzykowskiego 7 oddziałów
- Zespół Szkół z Oddziałami Integracyjnymi 5 oddziałów
- Zespół Szkół Ekonomicznych 7 oddziałów
- Zespół Szkół Samochodowych i Budowlanych 7 oddziałów
- Zespół Szkół Rolniczych 5 oddziałów
- Zespół Szkół Zawodowych 7 oddziałów

Zarząd założył, że w sumie przyjętych będzie 1408 uczniów, w tym 20% spoza naszego Powiatu. W klasach LO ma być po 28 uczniów, w klasach szkół zawodowych po 30.

## INSPEKCJE ROBOTNICZO-CHŁOPSKIE ALBO WRACA STARE?

Czy pamiętacie co to były tzw. inspekcje robotniczo-chłopskie? Ostatnio znowu się pojawiły w szkołach, ale w innym celu i składzie (nie z powodu okrągłej rocznicy stanu wojennego), a w związku falą przemocy i agresji. Mają na celu sprawdzenie jak szkoła temu przeciwdziała, jakie realizuje programy. Owszem pomysł może i dobry ale?

Nie zgadzam się z ministrem Giertychem, że dyrektorzy „chowają” problemy i kłopoty pod dywan. „Nowoczesny” dyrektor upycha to wszystko głębiej i dokładniej pod... panele podłogowe i żadne „trójki” ich nie znajdują. Nasłuchałam się o wyczynach dyrektorów przed „trójką” oraz sama przeżyłam ostatnio taką wizytę i panikę.

Taka wizyta miała by sens gdyby przyszła nie zapowiedziana - już na początku można by stwierdzić czy swobodnie można wejść na teren szkoły i rozmawiać bez przeszkód z uczniami, a dyrektor mógłby pokazać tak jak wygląda codzienność w szkole. A tak robi się rzeczy, które jak mówi Ferdynand Kiepski „nie śniły się fizjologom”. Zawiesza się nowe firanki w oknach, maluje ławki i „poprawia” się stopy papierów itp. Znajoma opowiadała jak przez pięć dni (czasem i nocy) poprawiała kreski czy linie w arkuszach ocen, w innej placówce przeglądano dzienniki lekcyjne 2 lata wstecz czy przypadkiem nie brakuje podpisów i tematów lekcji. Uczniowie są przygotowani na to „święto” - mają ładnie spacerować albo stać na przerwach i opowiadać głośno (tak jak w jednym z głogowskich gimnazjum byli „pouczani” przez vice dyrektorkę) jaką to mają wspaniałą dyrekcję, w innej szkole nauczyciele zostali zobowiązani do przyścia do pracy w... „stroju odpowiednim”. Brakuje tylko malowania trawy i bielienia śniegu i jesteśmy w „słodkich latach 70-dziesiątych.

Wszystko się robi po to, aby szkoły - patrz dyrektorzy - wypadły jak najlepiej. Czasami tylko zdarza się, że niewdzięczni uczniowie zepsują tę sielankę mówiąc wprost co ich razi (często u nauczycieli) i co należałoby zmienić w życiu szkoły (ale zdarza się to nieczęsto, bowiem uczniowie wiedzą, że ta szczerłość może ich drogo kosztować). Ale to i tak nie zmienia faktu, że po takich wizytach trójek wyjdzie, że media przesadzają a Giertych kłamie na temat przemocy w szkołach.

**Mam wrażenie, że wraca stare, stare ale w mentalności i myśleniu ludzi szczególnie dyrektorów.**

**BMW**



## SOLIDARNOŚĆ OK!

Na kolejnym, już tradycyjnym, spotkaniu w OK PARKU pojawiła się rekordowa ilość uczestników, bodajże 159. Zapisanych było jeszcze więcej osób, bo 189. Za jedyne dwa złote od osoby nasi członkowie oraz ich rodziny mogli korzystać przez 2 godziny z lodowiska, rajy dla dzieci, kręgielni i bilardu. Nad porządkiem czuwało Prezydium, a głównym organizatorem był Wiceprzewodniczący KM **Janusz Leciej**. Dzięki!! Podziękowania należą także **Mariuszowi Michnikowskiemu**, naszemu członkowi z ZSSiB, który pracuje też w OK PARKU! Do zobaczenia w OK Parku za rok!

*Numer zredagował L.L., a wydrukował ANTSOFT, ul. Browarna 1*